

ZYCIE POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie: zaznaczyć rachunek "Życie Podlasia". Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12-14 godzinami. Wtorki, piątki 12-15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12-13

POLSKIE DZIECKO — W POLSKIEJ SZKOLE

Oto hasło, którym powinien roznieść cały kraj 15 stycznia, tj. w dniu rozpoczęcia zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

Termin tej zbiórki — 15.I. — 15.II. został dobrany przypadkowo. W r. 1905, gdy nie mieliśmy własnego państwa, gdy naród polski jęczał w ścianach trzech zaborców, gdy jedynie siłką bojowców pod wodzą Józefa Piłsudskiego walczyła z przemożnym niemym dzieckiem polskim, którym nie wolono uczyć się w polskim języku polskiej ziemi, podniosły żągiel w.

W styczniu 1905 roku wybuchł bunt szkolny jako polszczyzn, zbiorowy jest polskich dzieci przeciw carskiej tyłce rusyfikacyjnej.

Dzisiaj, gdy mamy wolne, niepodległe Państwo Polskie, gdy wreszcie dzieci polskie mają szkołę polską, nie mamy zapomnieć o jednej trzeciej dużej, znajdującą się poza obecnymi granicami Państwa.

Ośmiem milionów Polaków na obczyźnie. Coś to za wielka i potężna masa. Jest to więcej niż ludność Łotwy i Estonii razem wziętej; jest więcej niż cała ludność Szwajcarii, prawie tyle co ludność Belgii lub Niemiec.

Ośmiem milionów Polaków jest rozszczerzonych po całym świecie — w 60 państwach. W Ameryce północnej żyją 4 miliony Polaków, w Niemczech ponad 1½ miliona, w Ameryce południowej — ½ miliona. Ogromne skupienia są następnie we Francji, w Czechosłowacji, Rumunii, Belgii, Indii, Rosji Sowieckiej, nawet w Chinach, Mandżurii, nawet w Australii i w krajach Polinezji.

Tę miliony Polaków — to potęga i siła, która może przetrwać i przetrzymać.

Wymagając od naszych rodaków poświęcenia i ofiarności — możemy pomódz im w niesieniu sztandaru polskiego na obczyźnie. Życie Polaków zagranicą nie jest łatwe. Zwłaszcza u terenach przygranicznych, gdzie dzieci państwa prowadzą politykę narodową.

Znamy wszyscy prześladowania Polaków na Litwie, w Czechosłowacji i w innych państwach, w jakich matki i dzieci chodzą tam polskie dzieci.

Wiemy również, że aby z walki wyżyć zwyciężczo — trzeba dużej siły, świetlic, domów polskich, szkół, księgarń i t. p.

Niektóre skupiska polskie, jak na przykład w Australii, mają w sobie siłę i pomocy materialnej od Polski potrzebują, większość jednak ośrodkiem jest biedna i tam pomoc materialną konieczna.

Wolno nam zapamiętać ani na 15.1. nie dotychczas zapewne 5% dzie-

ci polskich zagranicą chodzi do szkół polskich, a tylko 30% pobiera naukę języka polskiego, reszta zaś t. j. 65% skazana jest na naukę w języku obcym, gdyż nie ma środków na założenie polskich szkół.

Każdy Polak w kraju musi pamiętać, że nie wystarczy nie zapomnieć, nie wystarczy kochać braci naszych z całego świata, żeby Polacy zagranicą zwyciężko wyszli z walki życiowej. Prócz sentymentów musimy okazać pomoc realną — w postaci dostarczenia

środków na zakładanie i utrzymanie nowych szkół polskich.

Zbiórki dotychczas w Polsce na ten cel urządzane dały 3 miliony zł. Tegoroczna zbiórka, organizowana przez Towarzystwo Pomocy Polonii Zagraniczej, nie może być mniejsza od lat ubiegłych.

Miliony Polaków czekają na głos Ojczyzny. Miliony polskich dzieci nie mają polskich szkół. Oczy tych dzieci przez cały miesiąc będą zwrócone na Polskę. Bo skądże, jak nie od Niej mogą oczekiwać pomocy?

Czyż możemy pozostać obojętni? Przecież obecna dzieci polskie zagranicą już za kilkanaście lub za kilka lat będą pionierami polskości na całym świecie. Będą tymi, którzy w sposób decydujący przyczynią się do wzrostu polski, polski politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Dzisiaj, gdy krociowe rzesze dzieci polskich wolią z zagranicy do młodzieży w kraju, Pamiętajcie o nas, jesteśmy jednej krwi z wami, jesteśmy wami bracia i siostry — głos ten nie może pozostać bez echa.

Związki młodzieżowe i Związek Strzelecki

w Siedlcach

Od szeregu lat liczba czynnych członków Oddz. Z.S. w Siedlcach nie ulega znaczącemu zwiększeniu, pomimo, iż miasto powiększyło swą liczebność do 40 tys.

W dzisiejszym czasie, kiedy położenie materialne robotnika, rzemieślnika jest krytyczne, kiedy unyśly obcy rodzin zaprzęgnięci są w pierwszy rzędzie troska o byt, o chleb, o prymitywne utrzymanie — trudno jest wymagać, aby rodzina mogła dać należyty kierunek wychowaniu młodzieży.

Dotychczas 95% obywateli, biorących udział w życiu strzeleckim, rekrutuje się tylko z periferji miasta; Zarząd Oddz. Z. S. wszelkimi dostępnymi środkami stara się wpłynąć na życie tej młodzieży, która w otoczeniu domowym nie jest w możności otrzymać żadnego wychowania obywatelskiego, żadnego przygotowania do pracy dla Państwa.

Jak trudno jest zrobić dobrego obywatela z tego materialu, niech wypowiedzą się nieliczni społecznicy, pracujący na terenie m. Siedlec.

Niech nad tym zagadnieniem otworzy się dyskusja, ale niechże kwestia ta nie zostanie pominięta milczeniem.

Sprawa jest pierwszorzędnej wagi. Przyjęło się na terenie m. Siedlec, że inteligencja, mająca przede wszystkim publiczny głos w tej sprawie — ogranicza się tylko do krytyki działalności różnych organizacji, do krytyki z czasza domowego — i na tym koniec.

Słyszcy się uwagi, skierowane pod adresem Z. S. na niespełnowanie jego prowadzenia prac nad młodzieżą, wskazuje się pochyła na luki w wyrobieniu obywatelskim strzelców, ale mało jest chętnych do poprawienia tego stanu.

Niech utyskiwający zgadzają się do organizacji, wychowującej młodzież, niech zakazą rękawy i wczasy, do pracy, a wówczas może zmienić się stan

obecny. Głos jednostek — to echo na pustyni.

W Siedlcach, jak na 40 tys. mieszkańców, nie wiele jest osób, które chętnie biorą udział w organizacjach młodzieżowych — a więc z konieczności cały ogrom pracy zwalony jest na kilka jednostek, które, mimo swej najlepszej woli i wysiłków, nie mogą podjąć ogromnych zadań.

Jeżeli na wstępie nadmieniam, że Oddz. Z.S. w Siedlcach nie zwiększył (proporcjonalnie do zwiększenia zaludnienia miasta) swego stanu liczebnego od 1932 r., (nie licząc tych jednostek, które podpisały deklarację, a do pracy w Z.S. nie zaangażowały się), to dziwnym wydaje się, dokąd odpyła młodzież, kończąca szkoły powszechne, zawodowe i l.p.; wszak żadna organizacja młodzieżowa na terenie Siedlec nie może się poszczycić dużym zwiększeniem liczby swych członków.

Wynika z tego, że młodzież chodzi samopas, nie angażuje się nigdzie, a tym samym traci inicjatywę, wyro-

bień społecznie i przygotowanie do życia.

Już zgola nie jest zrozumiałym, dlaczego intensywnie nie zwiększa się kadra Z.S., kadra, która przygotowuje młodzież do potrzeb Państwa, boć szkoli wojskową, daje wychowanie obywatelskie pod kierownictwem i nadzorem władz, zatwierdzonych przez odpowiednie Ministerstwo, przyczynia się do rozwoju fizycznego, ponieważ prowadzi wszelkie dziedziny sportu.

Jeżeli weźmiemy zachodnią lub południową część Polski, to z radością należy stwierdzić, że kadry Z.S. rosła z dnia na dzień.

Czyżby to znaczyło, że społeczeństwo tamtejsze lepiej zrozumiało interes Państwa i znaczenie Związku Strzeleckiego dla obronności kraju?

Mam wrażenie, że społeczeństwo siedleckie wyjdzie z marazmu i da swe siły i poparcie finansowe dla młodzieży, która jest przecież fundamentem rozwijającego się kraju.

SOL

Posiedzenie Zarządu Wojew. Org. Kół Gosp. Wiejskich

Dnia 9. I. br. odbyło się w Lublinie posiedzenie Zarządu WOKGW, który obradował w składzie osmiu osób. W zebraniu wzięła udział delegatka Centralnej Organizacji Kół Gospod. Wiejskich z Warszawy, p. dr. Węgrzynowska.

Zarząd, poruszając różne sprawy, między innymi, w celu zespolenia pracy organizacyjnej podzielił teren woj. lubelskiego na okręgi, które oddał pod opiekę poszczególnym członkiniom Rady WOKGW w celu ustrojenia prac Powiatowych Organ. Kół Gospod. Wiejskich, oraz w razie potrzeby, przyjęcia im z pomocą.

Jedną z bardzo ważnych spraw, poruszonych przez Zarząd, była sprawa zdobycia stałej lekarki na woj. lubelskie, której zadaniem byłaby opieka nad Ogniskami z Matki i Dziecka, Dziecięciami, udział w kursach higieny oraz czuwanie nad całokształtem prac w dziedzinie higieny. Kroki w tym kierunku są już poczynione. Równocześnie ze staraniem o lekarzkę objazdową, Zarząd powołał do życia przy WOKGW Komisję wychowania dziecka, która zajmie się sprawami, dotyczącymi potrzeb dziecka, ugodniając swe prace z Wydziałem Zdrowia w Lublinie i współpracując z lekarzką objazdową.

Esy florescy

Przed wjazną, gdy ludzkie mielieli wolnego czasu i nie martwili się o źródła surowców, zatrudnianie bezrobocia, pomocy zimowej i t. p. choroby powojenne, dla zabicia czasu opracowano jest statystyki. Na podstawie danych statystycznych musieli określić przyszłość Państw i Narodów, ich przepność lub powolny upadek. Ba, na Państwa miało ustalić na podstawie ilości zkonsumowanego przez mieszkańców mydła. Prawdopodobnie słuszność jest twierdzenia, że czyty nie zawsze mają rację, gdyż przeprowadzona statystyka „amylana” niezbieżnie stwierdza, że do najpulsuralniejszych państwa faktem, aczkolwiek Francuzi, obracani za zajęcie drugiego miejsca w konsumpcji mydła, twierdziły, że znaczne spożytki mydła w Rosji tłumaczy się tym, iż Ekimosty, niezawiszący rodzimej ludności, gdyż mydło zamiast ciastek

Wielu twierdzi, — gdyż taka statystyka przepi, wzięcie obecnie, pierwsze miejsce w tym kierunku zajęlibyśmy my. Aczkolwiek stwierdzenie do czytelnika, że nie zdajęzają, nie upadliśmy znova tak nisko, jak jest mydło. Mydło na to nas, inie zasługujemy. Ponieważ wielu pomysł, jest w rzeczywistości, jest twierdzenie, że nie dziwne, że w tym artykule najpierwszej potrzeby waga, droższe, a stąd wielu może zrobić zadowolenia.

Nie pierwsze sześćdziesiąt drabiny spowinowate, się zwykle bez wyjątku, ale dalej i rusz. Utrzymać się na zdobywim już szezebu bez mydła, jest w dziesiętnych czasach dość trudno, a tu, jak na złote, brak pieniędzy.

Na siedleckim kapitału, stynnym ze zrozumienia potrzeb wszystkich wieśniaków, utarł się od paru lat zwycięzają, by raz do roku około Sylwestra najdłuższym nupium, który rozpoznał swą karierę w Kapituł bez mydła, dla po 25 zł. gratyfikacji na... mydło.

To też i praca w ciągu roku szła tam jak po mydło. Żadnych tar, dostuch wzorowy, ukłony ponizaj pasa.

W roku 1927 z niewiadomości przyczyny Kapitol zlamal tradycję. Punię nie dostali i martwili się, że w następnym roku będą musieli bez mydła... obywateli się. Dzieje się bardzo, jak mogło się zdać, że mieliko gratyfikacji, ale zwykłych podziurkow na piśmie, za oddana z zaparciem się siebie, w pracy nie było. Czy nie robili tego, co od nich zadano? Czy nie zapisywali się do zwyczajów do których kazano? Czy nie przenosowali pisma, które im polecano? Czy nie płacili danin na cele społeczne, które im wskazywano? Taki zawód! Na próżno szukajmy wyjaśnienia w budocie kapitułu. Jest tam tysiąc złotych na mydło lecz które już je zabrakł. I nie zważa o tak dużo mydła, że im nie nie zostało?

Kack Radiowy

Tydzien radiowy rolnika

od dnia 17.1. do 23.1. 1937 r.
W niedzielę dn. 17.1. w porannej „Audyjci dla wsi” o godz. 8.03 „Gazetka rolnicza” w opracowaniu Stanisława Jadczyka.

O godz. 8.25 pogadankę p.t. Współpraca gospodarstwa z gospodnią wygłosi p. Maria Gutkowska, gospodyni z now miławskiego. W podadanie tej członkini organizacji Kół Gospodyń Wiejskich pow. miławskiego, wazne na najbardziej racjonalny podzial pracy w gospodarstwie między gospodarzem i gospodynią, taki podzial, przy którym współpraca konieczna dla gospodarstwa byłaby najbardziej harmonijna.

W popołudniowej „audyjci dla wsi” o godz. 15.30 p. Dionizy Matiewski w pogadance p.t. „O nalezyta opiekę nad dziańwa wiejska” poruszy tak często jeszcze niedoceniana na wsi sprawa obozienia dziańwy szkolnej wiejskiej; opieką w domu i poza szkoła.

O godz. 15.45 „Przegląd ryneków produktow rolnych” red. Stanisława Prus-Wisnieiewskiego.

W poniedzialek dn. 18.1. o godz. 18.30 Kazimierz Wyszymirski wygłosi raportaz pod tytułem „Godny nasladownictwa przyklad”. W raporczulu tym autor opowie, w jaki sposob wies Godzianow w pow. skierniewickim organizuje się społecznie i gospodarczo.

W wtorek dn. 19.1. o godz. 12.50 „Skryzka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

W srodę dn. 20.1. o godz. 18.50 pogadankę p.t. „Nie marnujemy czasu mlodosci” wygłosi mlody rolnik p. Lucjan Markowski. Prelegent był wychowawca Kursow Korespondencyjnych in. Stanisława Staszica, mowić będzie o korzyściach, jakie odniosł w swej praktyce rolniczej dzięki wykladom tych znanich Kursow Rolniczych.

W czwartek dn. 21.1. o godz. 12.50 pogadankę p.t. „Samoziatczenie” wygłosi mlody rolnik z pow. warszawskiego, p. Jan Karlicki. Opowie, on sluchaczom o wyniku pracy społecznej w rodzinnej wsi, osiadlonych w duzej mierze przez samokształcenie się jej mieszkanow.

W piątek dr. 22.1. o godz. 18.50 pogadanka, p.t. „Karnawal na wsi”. Autor p. Stanisław Sienicki, gospodarz z pow. Ostrow Mazowieckiej, opierajac się na przykladach z zycia, podzieli się z mieszkanowami swi swymi uwagami na temat zabaw karnawalowych, w których zwiastca mlodziez mięska nie zawsze zachowuje się właściwie, psujac najelepsza i najbardziej godziw zabawe i rozrywke.

W sobote dn. 23.1. o godz. 12.50 „Skryzka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

Z ustawodawstwa

i rozporządzeń

Orzecznictwo Sądu Najwyższego
W związku z rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dn. 16.III. 1928 r. o umowie o pracę pracownikow umyslowych. (c. d.)

Art. 12. Pracodawca nie może jednostronnie zmienić wynagrodzenia naleznego pracownikowi według zwyczajau. Istotną cechą charakterystyczną wynagrodzenia zwyczajynego w rozumieniu art. 12 wymienionego rozporządzenia jest, aby wynagrodzenie zwyczajne nalezalo się, t. zn., w przypadku miał prawa dochodzić tej zwyczajowej zapłaty na zasadzie samej tytułu umowy o pracę.

Sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, aby pracodawca zwyczajajowo był obowiazany do jej wypłaty, wlasnie, jeżeli on w jakikolwiek sposób obywatel, że wypłata jest aktem jego dobrej woli, a nie wykonaniem przyjętego na siebie zobowiazania.

Okolicznosci, iż na swięta Bozoz Narodzenia żaden z pracownikow znawczy firmy nie otrzymał gratyfikacji, która w ig zwyczajau, istniejącego w tej zwanej firmie, wypłacana na te swięta, nie przemawia za słusznoscia stawiska, iż takze powód niema do tego gratyfikacji prawa, gdyż zmiana w nagodzeniu, naleznego pracownikowi w ig zwyczajau nie może nastąpić, jeđli jednostronnie oświadczanie pracodawca, lecz na podstawie umowy obywatel umówił się z pracodawcą.

Zaprzestanie wypłacania gratyfikacji w przedsiębiorstwie w ciągu lat może świadczyć o zaniechaniu w przedsiębiorstwie zwyczajau wypłacania gratyfikacji. (c. d. n.)

RESTAURACJA K. S. S. VICTORIA
Siedlce, ul. Pułaskiego Nr. 4
wydaje smaczne
SNADNIA, OBIADY I KOLACJE
Występy artystów
scen warszawskich

od godz. 8-ej wieczorem
Dancing Towarzyski
Doborowy zespół orkiestralny
Kuchnia obficie zaopatrzona
CENY NISKIE

PLANY, KOSZTORYSY, NADZOR
po cenach bardzo przystępnym (w ubogich znaczne zniżki) — przy
RZADOWO UPOWAZNIENI
BUDOWNICZY
NAJWIĘK MICHAIŁ
ul. Boj. Prusa Nr. 4.

LEKARZ STOMATOLOG
Wacław Kolczyński
otworzył gabinet lek.-dentystyczny w Siedlcach, Piłskiego Nr. 50. Specjalność: choroby jamy ustnej, leczenie i regulacje zębów, szcęk oraz sztuczne.

DR. S. TENENBAUM Siedlce, Piłskiego 50. b. mieszkanie d-ra Gościelniczy
Specjalność: choroby kobiece i weterne. Po dłuższej specjalizacji w Inst. Sw. Lazarew w Warszawie i choroby weneryczne.

Lekarz-dentysta
Leopold Gelbfisz przeprowadził się na ul. Piłskiego 24. tel. 200 nad apteką Pryborskiego

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje choroby oczu w Siedlcach, ulica Kiłkaskiego we wtorki i piątki od godz. 11—2

LEKARZ DENTYSTA Kac...
SIEDLCE, SIENKIEWICZA 33. tel.

DRUKI
PARAFIALNE
GMINNE
MIERNICZE
NAJTANIEJ DOSTAKCZA
DRUKARNIA POLSKA
Z. POKRZYWIŃSKIEGO
SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9, TEL. 3.

ZAPISY DO SZKOŁY ROLNICZEJ w Siedlcach
od września 1936 r. do 5 stycznia 1936 r.
Kurs nauki w szkole rozpoczyna się 15 stycznia 1937 r. i trwa do 15 grudnia 1937 r.
Wiek uczniów od 17 do 24 lat. Przygotowanie 4—7 klasy szkoły powszechnej. Nauka bezpłatna.
Koszt utrzymania w internacie do 25 zł. miesięcznie.
Blizszych wyjaśnień udziela kierownictwo szkoły.
Adres: Siedlce skryzka pocztowa 61. Telefon 252.

PHILIPS SUPER 695
NAJWIĘDSZEJ KLASY SUPERHETERODYNA
● ciębie straszenie ● grom... straszenie
● ołskompensacja ciębie straszenia
● wyzkożebienie i mikrostraszenie
DEMONSTRACJA I SPRZEDAŻ W FIRMIE:
M. HALBERSTADT Siedlce, Kiłkaskiego 29 (I-sze piętro) tel. 158.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Objaśnienia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.